

Sygn. akt I ACa 215/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Giezek (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Barbara Rączka-Sekścińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko T. P.

o uznanie za niegodnego do dziedziczenia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 2 listopada 2015 r. sygn. akt I C 446/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. Barbara Rączka-Sekścińska SSA Ewa Giezek SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 215/16

UZASADNIENIE

Powódka B. P. wniosła o uznanie pozwanego T. P., spadkobiercę ustawowego po zmarłym w dniu 14 października 2012 roku w Niemczech w T. J. P. (1) za niegodnego do dziedziczenia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 2 listopada 2015r. ustalił, że pozwany T. P., spadkobierca ustawowy zmarłego w dniu 14 października 2012r. w Niemczech w miejscowości T. J. P. (1) jest niegodny do dziedziczenia po

zmarłym bracie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 45.800 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji

B. P. i J. P. (1) pozostawali małżeństwem od dnia 8 czerwca 1989 roku. W związku z planowanym wyjazdem do Niemiec, który nastąpił ostatecznie w styczniu 1989r. J. P. (1) udzielił swojemu bratu T. P. w dniu 21 kwietnia 1988 r. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do zarządzania jego majątkiem oraz reprezentowania go przed wszystkimi urzędami, władzami oraz sądami.

Spadkodawca J. P. (1) był wówczas właścicielem kilku nieruchomości - w S. przy ulicy (...), w G. przy ulicy (...) (...) nr oraz w B. przy ulicy (...).

W latach 90 J. P. (1) udzielił bratu (pozanemu) pożyczki w kwocie 80.000 DM, jej zwrotu domagał się pisemnie w 2000 r., bowiem epizodycznie przyjeżdżał do Polski, zatrzymując się w mieszkaniu matki lub teściowej. Pożyczka nie została zwrócona.

W liście z dnia 5 marca 2000 roku J. P. (1) wezwał T. P. do zwrotu udzielonej pożyczki, wydania dowodu osobistego, który został pozostawiony w Polsce w momencie kiedy wyjechał do Niemiec oraz dokumentów związanych z dziedziczeniem po ojcu Z. P., a także dokumentów dotyczących nieruchomości położonej w S..

W dniu 26 czerwca 2003 roku pozwany wykorzystując fizyczne podobieństwo do swojego brata oraz okoliczność, iż B. i J. P. (1) na stałe zamieszkiwali w Niemczech wystąpił w imieniu swojego brata do Urzędu Miasta w G. z wnioskiem o wydanie dowodu osobistego podrabiając na wniosku o wydanie przedmiotowego dokumentu podpis J. P. (1) i dokument ten uzyskał.

Po uzyskaniu dokumentu tożsamości w dniu 1 sierpnia 2003 roku pozwany posługując się sfałszowanym dowodem osobistym swojego brata działając bez jego wiedzy i zgody, przed notariuszem K. B. w S. podszywając się pod J. P. (1) udzielił pełnomocnictwa do ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ulicy (...), a także do jego zbycia pod tytułem odpłatnym, na warunkach według uznania pełnomocnika. Lokal ten został uzyskany przez J. P. (1) w wyniku zamiany mieszkania komunalnego położonego w G. przy ulicy (...), w którym zamieszkiwał przed wyjazdem do Niemiec.

W dniu 12 sierpnia 2003 roku T. P. przed notariuszem E. W. w G. zawarł, działając w imieniu J. P. (1) na podstawie udzielonego uprzednio pełnomocnictwa, umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu oraz zbycia lokalu położonego w G. przy ulicy (...). W konsekwencji doszło do odłączenia z księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gdańsku lokalu mieszkalnego i wpisania go pod wyodrębnioną księgę wieczystą o nr (...). W tym czasie J. P. (1) przebywał w Niemczech i nie posiadał żadnej wiedzy w przedmiocie działań swojego brata.

W dniu 14 listopada 2003 roku na mocy umowy zawartej przed notariuszem E. W. T. P. posługując się nadal fałszywymi dokumentami dokonał sprzedaży w/w lokalu mieszkalnego B. K. i J. K. za cenę 150.000 zł. Część ceny została zapłacona pozwanemu w formie gotówkowej do rąk własnych, natomiast pozostała część została przelana na rachunek bankowy wskazany przez sprzedającego.

Następnie w dniu 16 sierpnia 2006 roku T. P. podając się za J. P. (1) przedkładając dowód osobisty uzyskany na nazwisko brata, udzielił sobie kolejnego pełnomocnictwa przed notariuszem J. O. w S. rep. A nr (...) uprawniającego do rozporządzania lokalem mieszkalnym stanowiącym własność J. P. (1) położonym w G. przy ulicy (...) (...). Nadto T. P. podając się za J. P. (1) w dniu (...) marca 2010 roku udzielił pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego swojej żonie R. P. (1) do rozporządzania mieniem stanowiącym własność J. P. (1). Przy dokonywaniu wszystkich w/w czynności prawnych T. P. posługiwał się sfałszowanym dowodem osobistym.

W dniu 31 sierpnia 2006 roku T. P. posługując się pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego rep. A (...) w ramach umowy sprzedaży dokonał zbycia lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) (...) w G. za cenę 270.000 zł, która została zapłacona pozwanemu.

W dniu 4 maja 2007 roku J. P. (1) udzielił pełnomocnictwa R. P. (1) do sprzedaży nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) (...).

W 2007 roku przystąpiono do remontu mieszkania położonego w S. przy ulicy (...). Prace zostały przeprowadzone na zlecenie członków wspólnoty mieszkaniowej w tym J. P. (1) którego przez znaczny okres trwania remontu reprezentował T. P.. Na poczet kosztów remontu spadkodawca J. P. (1) wysłał kwotę 24.000 euro w trzech transzach, tj. 9.000 euro, 10.000 euro i 5.000 euro. Remont dobiegł końca w połowie 2008 roku. Koszty remontu części wspólnych od 2009 roku kiedy nastąpiło przejście rozliczeń przez J. P. (1) wynosiły ponad 470.000 zł. Na każde z mieszkań przypadło wówczas około 157.000 zł. Należność ta była regulowana przez J. P. (1) i jego żonę, jednak z dużym opóźnieniem. Obecnie zaległość J. P. (1) i B. P. z tytułu przeprowadzonych prac wynosi 68.126 zł.

W dniu 4 grudnia 2009 roku T. P. posługując się dowodem osobistym wydanym na nazwisko J. P. (1) zawarł przed notariuszem J. O. umowę o określenie sposobu korzystania z części wspólnych budynku położonego przy ulicy (...) w S..

W dniu (...) marca 2010 roku T. P. podając się za J. P. (1) udzielił pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego swojej żonie R. P. (1) do rozporządzania majątkiem stanowiącym własność J. P. (1).

W dniu 24 maja 2010 roku R. P. (1) legitymując się stosownym pełnomocnictwem udzielonym przez pozwanego podającego się za J. P. (1) dokonała rozporządzenia mieniem należącym do J. P. (1) poprzez sprzedaż przysługującej mu 3/16 części zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w B. przy ulicy (...) pod nr (...).

Pismem z dnia 19 marca 2012 roku J. P. (1) działając przez pełnomocnika wypowiedział bez zachowania terminu wypowiedzenia udzielone pełnomocnictwa T. P. i R. P. (1) do reprezentowania go, domagając się jednocześnie zwrotu oryginałów pełnomocnictw.

J. P. (1) zmarł w dniu 14 października 2012 roku w Niemczech, jego spadkobiercami ustawowymi są powódka i pozwany.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 169/13 T. P. został uznany za winnego czynu polegającego na podrobieniu dokumentu w postaci wniosku o wydanie dowodu osobistego na nazwisko J. P. (1) i został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, oceniając, że zachodziły, określone w przepisie art. 928 § 1 k.c. przesłanki uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustawodawca nie precyzuje, jakie przestępstwa należy uznać za ciężkie. W konsekwencji pozostawiono w tym zakresie swobodę sądowi, mając na uwadze okoliczności konkretnej sprawy. W toku procesu o uznanie spadkobiercy za niegodnego sąd orzekający jest związany prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 11 k.p.c.). Wyrok taki wiąże sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, a także w zakresie oceny, czy przestępstwo zostało popełnione z winy umyślnej. Odnośnie przesłanki popełnienia przestępstwa przez spadkobiercę przeciwko spadkodawcy wskazać należy, iż wbrew stanowisku pozwanego nie musi to być czyn zabroniony, który musi zostać popełniony na szkodę spadkodawcy w rozumieniu prawa karnego, a zatem bezpośrednio godzić w jego dobro prawne. Wystarczające jest, aby zachowanie sprawcy oddziaływało na sytuację spadkodawcy.

Skoro T. P. swoim zachowaniem dopuścił się względem J. P. (1) umyślnego ciężkiego przestępstwa, za które został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, dokumentem użytym w drodze

przestępstwa przez szereg lat się posługiwał, wyprzedając majątek należący do spadkodawcy, to o ile może sam rodzaj przestępstwa może nie uzasadniać uznania go za ciężkie, o tyle już konsekwencje jego popełnienia były znaczące, a sprowadziły się do zbycia znaczącego majątku J. P. (1) położonego w Polsce, co doprowadziło do wyrządzenia mu szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie zdołał wykazać, iż czynności, które dokonywał w stosunku do majątku spadkodawcy były przedsięwzięte za świadomością i zgodą J. P. (1), a to na nim zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucił:

1/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. i nieuwzględnienie przy wyrokowaniu (całkowite pominięcie) przeważającej części dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy: dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew, do pisma procesowego powódki z dnia 27 października 2014 roku oraz do pisma procesowego pozwanego z dnia 16 lutego 2015 roku i nie wyjaśnienie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, dlaczego tym dowodom odmówił on wiarygodności i mocy dowodowej, które to uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż: spowodowało nierozpoznanie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i nierozpoznanie merytorycznych zarzutów pozwanego; spowodowało braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej; uniemożliwia ono dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia i stwierdzenia ze str. 10 uzasadnienia, że pozwany nie wykazał okoliczności, które on właśnie przecież z tych dowodów wywodził i które na ich podstawie chciał udowodnić,

2/ błędną, dowolną i dokonaną wbrew nakazowi dokonania jej na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (art. 233 § 1 k.p.c.) ocenę dowodów, uwzględnionych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu (zeznań powódki, świadków: M. U., K. Ż., R. R. (1), K. R. (1), E. S., J. S., M. P., K. R. (2), zeznań pozwanego oraz protokołu przesłuchania J. P. (1) ze sprawy 2 Ds. 2313/12), które to uchybienie jest konsekwencją uchybienia z pierwszego zarzutu powyżej, albowiem dowody pominięte przez Sąd Okręgowy, miały istotny wpływ na weryfikację zeznań świadków, zeznań stron i dokumentów, które sąd uwzględnił przy wyrokowaniu i które to uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych,

3/ błąd w ustaleniach faktycznych, że pozwany popełnił umyślnie ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy, gdyż posługując się podrobionym jego dokumentem, wyprzedał bez jego zgody i wiedzy, należący do niego, znaczący majątek, położony w Polsce, co doprowadziło do wyrządzenia mu szkody, który to błąd jest konsekwencją dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy uchybień wskazanych powyżej, tj. nieuwzględnienia przeważającej części dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy (załączonych do odpowiedzi na pozew, do pisma procesowego powódki z dnia 27 października 2014 roku oraz do pisma procesowego pozwanego z dnia 16 lutego 2015 roku) i błędnej oceny dowodów, które Sąd Okręgowy uwzględnił przy wyrokowaniu (zeznań powódki, świadków: M. U., K. Ż., R. R. (1), K. R. (1), E. S., J. S., M. P., K. R. (2), zeznań pozwanego oraz protokołu przesłuchania J. P. (1) ze sprawy 2 Ds. 2313/12), podczas gdy prawidłowa ocena, dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, prowadzi do ustalenia, że czynności które pozwany dokonywał w stosunku do majątku spadkodawcy, były przedsięwzięte za świadomością i zgodą J. P. (1) i przyczyniły się one do zwiększenia wartości jego majątku, a nie wyrządzenia mu szkody.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy

w całości do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku z jednoczesnym pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona, jako że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Za zasadne bowiem należy uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego poniesione w apelacji, a także, co Sąd Apelacyjny rozważył z urzędu Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Trafnie zarzuca skarżący naruszenie art. 233§1 k.p.c. a także art. 328§ 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Utrwalone jest w orzecznictwie, że naruszenie tego przepisu może mieć wpływ na rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego jedynie wówczas, gdy na skutek wad konstrukcyjnych uzasadnienia niemożliwe jest dokonanie kontroli instancyjnej.

W okolicznościach sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego mamy do czynienia z taką sytuacją. Pozwany podniósł w toku postępowania skonkretyzowane zarzuty, zawierające jego twierdzenia faktyczne, a dla ich poparcia zaoferował szereg środków dowodowych. Trafnie zarzuca skarżący, że skoro nie zostały one uznane za wiarygodną podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych, to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku winna znaleźć się ocena tych dowodów, ze wskazaniem z jakich przyczyn Sąd dowodom tym odmówił wiarygodności. Sąd Okręgowy nie przytoczył żadnego konkretnego dowodu nawet przy dokonywaniu oceny innych dowodów, w szczególności dowodów osobowych, ograniczając się jedynie do odosobnionego stwierdzenia, że zeznania świadka R. znajdują potwierdzenie w dokumentacji mailowej, w żaden sposób nie indywidualizując innego środka dowodowego, za jaki należy uznać rozliczną korespondencję mailową wymienianą między pozwanym a bratem, uczestnikami procesu remontowego z pozwanym i spadkodawcą, a także, korespondencję przesadową spadkodawcy i jego ówczesnego pełnomocnika, wskazującą jakie zarzuty podnosił J. P. (1) w stosunku do swojego brata.

Niewątpliwie pominięte przy dokonywaniu oceny dowodów dowody miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a liczba tych dowodów jest znaczna i istotna dla oceny twierdzeń faktycznych pozwanego. Sąd pierwszej instancji pominął bowiem przy dokonywaniu oceny, a następnie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowody w postaci przydziału lokalu w S., przy ul. (...), poświadczenia zamieszkania przy ul. (...) z 24.04.1991r., pełnomocnictwa z 21.04.1988r. (a zostały one wypowiedziane dopiero 19.03.2012r. przez pełnomocnika zmarłego J. P.), zaświadczeń lekarskich z 16.04.1992r. i z 28.04.1992r., zaświadczenia SM (...) z 3.09.1992r., pisma pozwanego do ZM S. z 31.03.1992r., pozwu o wydanie z 31.03.1992r., dokumentów i wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku w sprawie III Cr 418/93 (dowody zaoferowane na okoliczność uzgodnień braci i działania pozwanego na rzecz powiększenia majątku spadkodawcy) a także kilkanaście wiadomości wysyłanych drogą elektroniczną (e-mail K. R. do pozwanego z 25.02.2008r., e-maile przytoczone w uzasadnieniu apelacji k. 588- 560, dotyczące osobistego i majątkowego zaangażowania pozwanego i wiedzy J. P. (1) o zawartych transakcjach w tym zawartej umowy ruad usum nieruchomości w S. przy ul. (...), e-mail R. P. do K. R. z 17.02.2009r. istotny dla oceny zeznań tego świadka). Jednocześnie zaś ocenił, że pozwany nie zdołał wykazać, iż czynności, które dokonywał w stosunku do majątku spadkodawcy były przedsięwzięte za świadomością i zgodą J. P. (1), a to na nim zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności.

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas gdy sąd nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, jak również gdy pominął merytoryczne zarzuty pozwanego w następstwie błędnej oceny, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie. Niewyczerpanie oferowanych przez strony dowodów może więc stanowić nierozpoznanie istoty sprawy wówczas,

jeżeli zmierzały one do wykazania przesłanki unicestwiającej roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 września 2016r., I CZ 51/16, LEX nr 2122485).

Ku temu celowi zmierzały zarzuty pozwanego, co miało znaczenie także z uwagi na błędną wykładnię prawa materialnego, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, że została dokonana przy poczynieniu niewystarczających ustaleń faktycznych.

Stosownie do treści art. 928 § 1 pkt 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Dla uznania za niegodnego nie mają w zasadzie znaczenia wiedza i wola spadkodawcy (B. M., Niegodność dziedziczenia, PS 2006, nr 9, s. 91; J. Z., Niegodność dziedziczenia - uwagi de lege ferenda, R. 2006, nr 2, s. 212). Jeżeli istnieje przyczyna z art. 928 § 1 k.c., każdy, kto ma w tym interes, może wytoczyć stosowne powództwo. Ustawodawca ściśle ustalił, w art. 928 § 1 k.c., przyczyny uznania za niegodnego. Z uwagi na skutki niegodności przyczyny te mają charakter wyczerpujący i wyłączny, stąd też niemożliwe jest żądanie uznania niegodności z innych, chociażby najbardziej uzasadnionych, powodów. Artykułu 928 § 1 k.c. nie można stosować w drodze analogii do stanów faktycznych nim nieobjętych (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 791), w szczególności zaś art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy do uznania za niegodnego. Przyjmuje się, że uznanie niegodności nie może znajdować uzasadnienia w zasadach współżycia społecznego (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 791; J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1682-1683).

Pierwszą przyczyną uznania za niegodnego jest dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.). Kodeks cywilny i kodeks karny nie zawierają definicji pojęcia "ciężkiego przestępstwa". Stąd też przyjmuje się, że pojęcie "ciężkie przestępstwo" użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem "zbrodnia" określonym w art. 7 § 2 k.k., a w konkretnych okolicznościach "ciężkim przestępstwem" może okazać się także czyn uznany za występki w świetle art. 7 § 3 k.k. (wyr. SA w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, z. 3, poz. 25, z glosami Cz.P. K., OSA 2005, z. 9, poz. 81 i M. N., OSA 2006, z. 8, poz. 76). Nie zawsze też przestępstwo to musi być wymierzone przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Przestępstwem przeciwko spadkodawcy - w szczególnych okolicznościach - może być także przestępstwo przeciwko mieniu, o ile jest ono umyślne i ciężkie, godzące w podstawy egzystencji spadkodawcy (wyr. SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, Lex nr 1425055).

Przyjmuje się, że katalog ciężkich umyślnych przestępstw, których popełnienie może prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, nie jest ograniczony do przestępstw przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Przesłanki określone w przepisach art. 928 § 1 pkt 1 i art. 1008 pkt 2 k.c., choć bardzo podobne, nie są jednak tożsame i nie można wykluczyć przestępstwa przeciwko mieniu. Musi być to jednak umyślne i ciężkie przestępstwo, za które można uznać jedynie takie, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy (np. spalenie domu, stanowiącego centrum życiowe spadkodawcy, kradzież wózka inwalidzkiego, w konsekwencji czego spadkodawca zostaje pozbawiony możliwości poruszania się).

Przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem i to przestępstwem umyślnym, natomiast ocena, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego, należy do sądu cywilnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że w granicach art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany wyrokiem sądu karnego co do ewentualnego popełnienia przestępstwa przez spadkobiercę oraz jego winy, ale sam jest władny ustalać, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego.

Zatem Sąd pierwszej instancji winien zindywidualizować przestępstwo, ocenić jego umyślność – obie te kategorie w rozumieniu prawa karnego, a następnie ocenić ciężar gatunkowy przestępstwa w stosunku do spadkodawcy stosując kryteria wynikające z prawa cywilnego.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że ciężkim przestępstwem, jakiego dopuścił się pozwany było nie tyle samo przestępstwo, za jakie został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. ale jego następstwa, zatem to one winny

być poddane ocenie, zważywszy na przedmiot i kierunkowy charakter określonego przestępstwa z punktu widzenia prawa karnego. Przestępstwo z art. 270§1 k.k., za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany, jest przestępstwem przeciwko wiarygodności dokumentów. Jak wskazuje się w doktrynie, przedmiotem ochrony art. 270 k.k. jest wiarygodność dokumentów w ujęciu materialnym, a więc ich autentyczność. Przepis § 1 nie chroni bezpośrednio dóbr indywidualnych, czego konsekwencją jest brak indywidualnie oznaczonego pokrzywdzonego. Inaczej sytuacja przedstawia się w § 2, gdzie mowa jest o wypełnianiu blankietu na szkodę osoby podpisanej na nim. Można argumentować, że jest to raczej wyrazem chęci zawężenia przez ustawodawcę zakresu kryminalizacji, a nie rozszerzenia kręgu dóbr chronionych, jednak wskazany wymóg działania niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę przemawia za uznaniem za dobro chronione również interesów osoby podpisującej się in blanco na nośniku mającym być w przyszłości kompletnym dokumentem, a zatem osoba taka powinna mieć status pokrzywdzonego w procesie karnym.

Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni tego przepisu prawa karnego materialnego, bowiem przyjął skutki sfalszowania dokumentu jako przestępstwo działające na szkodę spadkodawcy.

Nie rozważył natomiast w całości podstawy faktycznej powództwa - powódka w pozwie przytoczyła bowiem twierdzenie faktyczne, że złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa również z art. 272 k.k. i 286§1 k.k. i w popełnieniu tego przestępstwa upatrywała podstawę uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia. Zaniechanie rozważenia tej materialnoprawnej podstawy powództwa również uzasadnia wniosek o nierozpoznaniu istoty sprawy.

W kontekście tej podstawy faktycznej powództwa należy wskazać, że błędne jest stanowisko pozwanego prezentowane również w apelacji, że skoro organy ścigania nie przedstawiły pozwanemu zarzutu popełnienia przestępstwa oszustwa, to niedopuszczalne jest ustalenie tego faktu w sprawie cywilnej. Sąd cywilny jest władny dokonać własnych ustaleń i oceny w tym zakresie, oceniając jednak wypełnienie znamion tego przestępstwa działaniem pozwanego przy zastosowaniu przepisów prawa karnego materialnego. Zatem jeżeli wyrok karny z jakiegokolwiek powodu nie zapadł, sąd cywilny uprawniony jest do samodzielnego ustalenia faktu popełnienia przestępstwa.

W świetle komentowanego przepisu nie ma znaczenia czas, w jakim przestępstwo zostało popełnione, jak też nie ma znaczenia upływ terminów przedawnienia w świetle przepisów prawa karnego, czy też objęcie przestępstwa amnestią lub abolicją, zatarciem skazania (J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1683). Wydaje się jednak, że wydając orzeczenie w sprawie uznania za niegodnego, sąd powinien uwzględnić całokształt stosunków łączących spadkodawcę ze spadkobiercą po popełnieniu przestępstwa. Upływ czasu oraz w miarę poprawne stosunki pomiędzy spadkodawcą i spadkobiercą, wskazujące na to, że spadkodawca nie czuł urazy lub puścił urazę w niepamięć, rozrządzenie testamentowe na rzecz spadkobiercy uczynione po dokonaniu określonego czynu, mogą wskazywać na to, że spadkodawca - przynajmniej w sposób dorozumiany - przebaczył spadkobiercy. Okoliczności te mogą przemawiać przeciwko uznaniu za niegodnego określonego spadkobiercy (B. Rystwej-Markiewicz, Niegodność dziedziczenia, op. cit., s. 91).

Oceniając natomiast kwestie ciężaru przestępstwa Sąd winien mieć nadto na uwadze, że tak jak w każdej sytuacji, gdy ustawa pozostawia pewne kwestie do swobodnej oceny przez sąd, nie jest możliwe wskazanie wszystkich sytuacji, w których mamy do czynienia z „ciężkim” przestępstwem skierowanym przeciwko spadkodawcy. Można jedynie podjąć próbę skonstruowania cech charakterystycznych takiego przestępstwa na potrzeby postępowania o uznanie spadkobiercy za niegodnego.

Po pierwsze, do grupy przestępstw „ciężkich” należy zaliczyć w zasadzie wszystkie zbrodnie. Skoro sam ustawodawca uznał za konieczne wyodrębnienie w Kodeksie karnym tego rodzaju przestępstw w osobną grupę, powinno to stanowić przynajmniej wskazówkę dla oceny sytuacji dokonywanej w procesie o uznanie spadkobiercy za niegodnego. Oczywiście, w grę wchodzi jedynie zbrodnie skierowane przeciwko spadkodawcy, a nie zbrodnie w ogóle. Czyn kwalifikowany przez prawo karne jako zbrodnia nie musi być jednak zawsze przestępstwem „ciężkim”. Można wyobrazić sobie sytuację, w której spadkobierca dokonuje zabójstwa spadkodawcy (a więc zbrodni), działając w

sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej, czy też będąc sprowokowany zachowaniem spadkodawcy do działań gwałtownych (np. syn zabijający ojca maltretującego matkę).

Po drugie, na równi z przestępstwami popełnionymi należy traktować usiłowanie popełnienia przestępstwa, jak też podżeganie i pomocnictwo. Kodeks karny w zasadzie traktuje na równi z dokonaniem przestępstwa jego usiłowanie (por. art. 14 § 1 k.k.), a także podżeganie i pomocnictwo (art. 19 § 1 k.k.). R. legis art. 928 również przemawia za traktowaniem usiłowania, podżegania i pomocnictwa jako przyczyny niegodności równorzędnej z dokonaniem. Żadne racje nie przemawiają za przyjęciem, że np. dokonanie zabójstwa na osobie spadkodawcy przez spadkobiercę uzasadnia uznanie go za niegodnego, a usiłowanie zabójstwa już nie.

Po trzecie, sąd orzekający powinien mieć na uwadze okoliczności konkretnej sprawy. W konkretnym stanie faktycznym bowiem może się okazać, że obiektywnie „lekkie” przestępstwo będzie stanowić, ze względu na np. nasilenie złej woli spadkobiercy, podstawę niegodności.

Po czwarte, w grę mogą wchodzić różne kategorie przestępstw. Nie ma podstaw jurydycznych do tworzenia jakichkolwiek ograniczeń. Ustawa wprowadza jedynie warunek, aby przestępstwo było dokonane „przeciwko spadkodawcy”. W grę wchodzić mogą zatem zarówno przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu spadkodawcy (rozdział XIX k.k.), jak i przestępstwa przeciwko wolności (rozdział XXIII k.k.), przeciwko czci i nietykalności cielesnej (rozdział XXVII k.k.) czy też przeciwko rodzinie i opiece (rozdział XXVI k.k.).

Ponownie rozpoznając sprawę winien zatem Sąd pierwszej instancji przeprowadzić postępowanie dowodowe z uwzględnieniem całej podnoszonej przez powódkę podstawy faktycznej, a zatem zmierzające do ustalenia, czy pozwany popełnił umyślnie przeciwko spadkodawcy przestępstwo oszustwa w rozumieniu przepisów prawa karnego, jak również rozważyć twierdzenia faktyczne pozwanego odnoszące się do okoliczności niweczających twierdzenia powódki.

Cały zgromadzony materiał dowodowy, w tym dowód z uzupełniającego przesłuchania stron w postępowaniu apelacyjnym, winien podlegać następnie ocenie dokonanej z uwzględnieniem treści art. 233§1 k.p.c., a ustalone okoliczności faktyczne ocenie prawnej z uwzględnieniem powyższych rozważań.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§4 k.p.c. i art. 108§ 2 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

SSA Ewa Giezek SSA Małgorzata Zwierzyńska SSO del. Barbara Rączka-Sekścińska